Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.496. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h., kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm 1szpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok 1. Kraków, sobota, 21. września 1918. Nr. 72.

Odmowa koalicyi.

(b) Z płynącej na wzburzonych falach wojny arki austro-węgierskiej, w której zamknięte są wszelkie stworzenia czyste i nieczyste, wysłał hr. Burian gołębicę w krainy zachodnie, ażali nie napotka choćby garstkę sprawiedliwych, spragnionych pokoju. I oto wraca na Ballhausplatz gołębica hr. Buriana — bez gałązki oliwnej. Mężowie stanu koalicyi nie dali długo czekać na odpowiedź. Balfour zastanawiał się podobno nad notą naszego rządu przez dwie godziny, a Wilson przez całą godzinę. I cokolwiek można powiedzieć o odpowiedziach Balfoura, Clemenceaua i Wilsona, jednego nie można im odmówić: jasności i stanowczości w swej odmowie. Clemenceau posunął się wręcz do płomiennego apelu w duchu najskrajniejszego jusquauboutyzmu. Któż mógł nawet we śnie przeżyć piękniejsze od obecnych chwile? — wołał stary »tygrys« wśród frenetycznych oklasków francuskich senatorów. Również Włochy przyłączają się bez zastrzeżeń do oświadczeń koalicyi i Wilsona, który o swoich 14 punktach nie chce dyskutować, niby pobożny o istnieniu Boga. Nawet mała Belgia, której wedle niewyraźnych pogłosek Niemcy miały ofiarować pokój odrębny, nie ma ochoty zasiąść do stołu konferencyjnego. A więc na całej linii — jednomyślne nie. Abstrahując naturalnie od Rosyi i od naszych sprzymierzeńców, z których Niemcy właśnie odpowiedzieli, a których odpowiedź posiada li tylko czysto formalne znaczenie.

Niema atoli ostatecznie nic niezrozumiałego w tym zgodnym chórze koalicyi. Jest on bowiem w gruncie rzeczy tylko echem huku dział armatnich, ostrzeliwujących od czterech dni — twierdzę Metz. W takiej chwili nie będą skłonni do konferencyi ugodowych ludzie, którzy stoją i padają ze zwycięstwem i którzy to zwycięstwo zaręczyli swoim parlamentom. Ich credo polityczne wyczerpuje się w dwóch słowach: wojna i zwycięstwo. I dlatego będą oni tak długo prowadzili wojnę, jak długo będą mieli choćby iskrę nadziei w zwycięstwo. O ile hr. Burian spodziewał się z tej strony zrozumienia i zgody na swoją propozycyę, to zawiódł się, i to sromotnie.

Byłoby atoli grubym błędem sądzić, że nota hr. Buriana nie była potrzebną i — skuteczną. Skutek nie objawi się naturalnie dziś ani jutro, ale myśl pokojowa wzmocni się niepomiernie, dyskusya pokojowa przybierze żywsze tempo, a pragnienie pokojowe spotężnieje tak, że — wcześniej czy później — przyoblecze się w żywe kształty. Panowie Clemenceau, Balfour itd. to tylko jedna strona medalu, bardziej błyszcząca wprawdzie, ale mimo wielkich słów mniej mówiąca od drugiej strony medalu, którą jest — **lud i prasa**. Lud ołóż na razie milczy — jak wszędzie —, ale prasa koalicyi zupełnie co innego mówi, aniżeli kierujący mężowie stanu. Prasa nierządowa **nie** jest bynajmniej za odrzuceniem propozycyi austro-węgierskiej, owszem, nawet aneksyonistyczna »Daily Chronicle« uważa ją za nadającą się do dyskusyi. Konferencya robotnicza w Londynie przyjęła rezolucyę domagającą się od rządów koalicyi **pozytywnego** zajęcia stanowiska wobec noty austro-węgierskiej i wyklarowania w odpowiedzi na nią własnych celów wojennych. Były poseł paryski Lefoyer postawił na posiedzeniu kierownictwa partyi radykalnej wniosek, aby rząd francuski spowodował koalicyę do przyjęcia naszej propozycyi, a Sembat oświadcza, w »Humanite«, że odrzucenie jej jest pożałowania godnem. Socyalistyczny »Populaire« pisze wręcz, że nadszedł dzień, w którym wojna musi być ukończoną, gdyż mocarstwa centralne akceptowały myśl o lidze narodów i rozbrojeniu, a nota hr. Buriana daje sposobność do zbadania szczerości naszych intencyi.

Austro-węgierski krok pokojowy nie minął więc znowu tak bez echa, jakby się mogło zdawać. Gdyby propozycya nasza była nieco wyraźniejszą — a hr. Burian przedwczoraj dał nam do zrozumienia, że w »konkretnych« sprawach bardziej zbliżeni jesteśmy do koalicyi, aniżeli jej się wydaje — i gdyby niemieckie czyny nie były daleko nieszczęśliwsze od niemieckich słów, to dyskusya pokojowa byłaby dziś wcale pomyślną. Demokratyzacya wewnątrz, gotowość rewizyi traktatu brzeskiego i bukaresztenskiego nazewnątrz — ciągle jeszcze stanowią caeterum censeo wszystkich przyjaciół demokracyi i pokoju w państwach centralnych.

Niechaj się hr. Burian tylko nie zraża! I Noemu nie przyniosła gołębica zaraz za pierwszym razem gałązki oliwnej.

Niemcy godzą się na konferencyę.

Zamach na Trockiego. — Protest Rosyi przeciw zajęciu Baku.

Niemcy za konferencyą pokojową.

Berlin, 20. września. BK. Niemiecka odpowiedź na notę pokojową c. i k. rządu austro-węgierskiego, wręczona przez cesarskiego ambasadora, ma następujące brzmienie:

„Podpisany cesarski ambasador ma zaszczyt na wiedeńską notę c. i k. ministerstwa c. i k. domu i spraw zagranicznych z dnia 14. bm. odpowiedzieć co następuje:

Wezwanie c. i k. rządu do wszystkich państw wojujących na poufną i nie wiążącą konferencyę w kraju neutralnym w sprawie głównych zasad zawarcia pokoju odpowiada duchowi gotowości pokojowej i pojednawczości, którą głosili odpowiedzialni mężowie stanu czwórprzymierza i powołani reprezentanci ludów sprzymierzonych. Przyjęcie, jakie dawne podobne kroki znajdywały u naszych przeciwników, nie jest zachęcające. Jednakże rząd cesarski odnosi się do nowej próby zbliżenia świata do upragnionego, utęsknionego, zabezpieczonego i trwałego pokoju, ze szczerem i poważnem życzeniem, by p.z dążenia c. i k. rządu, podyktowane głębokiem poczuciem odpowiedzialności i szlachetności ludzkości, znalazły tą razą spodziewany ogłos. W imieniu ces. rządu ma zaszczyt oświadczyć podpisany, iż Niemcy są gotowe wziąć udział w proponowanej wymianie myśli."

Koalicya nie odpowie wspólnie.

Londyn, 20. września. BK. Biuro Reutera dowiaduje się: Ponieważ austro-węgierska nota nie została skierowana wspólnie do rządów nieprzyjacielskich, lecz do każdego z osobna, uważa się za nieprawdopodobne, by daną była wspólna odpowiedź ze strony koalicyi. Stanowisko różnych mocarstw koalicyi wobec noty austro-węgierskiej zostało z dostateczną jasnością przedstawione przez odpowiedzialnych ministrów mocarstw sprzymierzonych i przez prezydenta Wilsona.

Międzykoalicyjna konferencya robotnicza za uwzględnieniem noty hr. Buriana.

Londyn, 19. września. BK. Reuter. Konferencya robotnicza obradowała nad dwiema do Rosyi odnoszącemi się rezolucyami, z których jedna pochodzi od belgijskich, francuskich, angielskich, włoskich i serbskich delegatów, druga od amerykańskich. Obie rezolucye w równobrzmiącym tekscie wyrażają sympatye rosyjskim robotnikom i organizacyom socyalistycznym. Jednak pierwsza rezolucya przestrzega robotników w krajach koalicyi przed ciężkiemi niebezpieczeństwami interwencyi w Rosyi, podczas gdy druga wyraża zapatrywanie, że rządy państw koalicyjnych powinny bez ogródek oświadczyć ludom Rosyi, że zbrojną interwencyę podejmuje się w nadziei przeciwdziałania nieszczęsnym wpływom mocarstw centralnych na »tak zwany« rząd bolszewicki.

W rezolucyi o nocie austro-węgierskiego rządu wyraża się zapatrywanie konferencyi że rządy koalicyi nie będą prowadziły polityki negatywnej, lecz wespół ze Stanami Ziednoczonemi powinny równie jasno sformułować swoje cele wojenne.

Na wniosek przewodniczącego przyjęła konferencya sprawozdanie o nocie rządu austr.-węgierskiego do wiadomości bez głosowania.

O pociągnięcie cesarza Wilhelma do odpowiedzialności.

Amsterdam, 20. września. BK. »Telegraaf« donosi z Londynu, że pacyfista Snowden wniósł na wczorajszem posiedzeniu międzykoalicyjnej konferencyi robotniczej o przychylne przyjęcie noty Austro-Węgier. Strona przeciwna podała wniosek, w którym sprzeciwia się zawarciu pokoju przed zniszczeniem armii mocarstw centralnych. Sexten poszedł jeszcze dalej. — Zażądał on, by ces. Wilhelma i jego doradców pociągnięto osobiście do odpowiedzialności za wojnę światową, tudzież zniszczenia i nieludzkość wojsk niemieckich.

Prasa szwedzka o stanowisku Wilsona.

Sztokholm, 19. września. BK. Sztokholmski dziennik liberalny »Tidningen« krytykuje obecną politykę gwałtu prezydenta Wilsona i przypomina swoje własne wywody ze stycznia 1917 przeciw pokojowi zwycięskiemu. Pismo to wątpi, czy koalicya akceptuje rzeczywiście wszystkich 14 punktów Wilsona odnośnie do siebie. — Dziennik konserwatywny »Svenska Dagbladet« potępia stanowisko Wilsona, który z opancerzoną pięścią woła do mocarstw centralnych: »Nie rezonować, tylko akceptować!« Dziennik ten zauważa: Gdy ludy koalicyi przeżyją jeszcze jedną lub dwie zimy wojenne, będą mniej zachwycone notą Wilsona.

Odezwa pokojowa szwajcarskich organizacyi pokojowych.

Berno szw., 19. września. BK. Z okazyi austryacko-węgierskiej noty zebrał w kilku dniach Komitet katolickiego instytutu dla pokoju na podstawie porozumienia we Fryburgu, Komitet inicyatywy na korzyść trwałego pokoju w Genewie oraz Liga kobiet za pokojem we Fryburgu 40.000 podpisów Szwajcarów i obcokrajowców i skierował następujące orędzie do rządów i ludów prowadzących wojnę. Zważywszy okoliczność, iż jedna strona, prowadząca wojnę, proponuje wejście w rokowania pokojowe, nie żądając zawieszenia broni; zważywszy dalej, iż liczba ofiar zabitych, zniekształconych i rannych wynosi 10 milionów, iż potrzeba pokoju daje się odczuwać coraz więcej w wszystkich ludów, — że cele, za które tak jedna, jak druga grupa wojujących walczyć zamierza, są jednakowe; zważywszy w końcu, iż nadzieja zwycięstwa orężnego jest źródłem wszystkiego cierpienia, — iż szczęście przyszłe i powodzenie ludów może być zbudowane jedynie na pojednawczym pokoju i na wzajemnych koncesyach, kontynuowanie wojny wtrąci cały świat w przepaść moralną i materyalną, zwracamy się z nagłym apelem do rządów koalicyi i prosimy je poddać pod obrady austryacko-węgierską notę, i w interesie ludzkości. Kto wzbrania się sprowadzić porozumienie, ściąga przed Bogiem i ludźmi najstraszniejszą odpowiedzialność na siebie. Mamy silne przekonanie, iż ludzkie sumienie w tej godzinie budzi się, w której wszyscy z ententy drżą od radości i oczekiwania, a świat oczekuje rozwiązania największej tragedyi historyi świata. Zwracamy się również do ludu szwajcarskiego: Daj znak tego obudzenia! Uczyń twój obowiązek! Pokaż zbłąkanym ludom poprzez nienawiść drogę do pokoju, do zbawienia! Ofiaruj wojującym swoje pośrednictwo.

Sąd niemieckiej prasy w Szwajcaryi o odmowie koalicyi.

Berno szw., 19. września. BK. Odmowna odpowiedź Wilsona, Balfoura i Clemenceaua wobec austryacko-węgierskiej noty spotyka się w pewnej części prasy szwajcarskiej z ostrem potępieniem.

»Basler Nationalzeitung« pisze: Cele wojenne koalicyi oznaczają wyrok śmierci dla przyszłych generacyi i wprowadzają skrytą truciznę w żyły przyszłości. Ameryka żąda poddania się i przyjęcia wszystkich warunków koalicyi, otacza się jednak tajemniczo odnośnie do szczegółów milczeniem, powoławszy się na dawne wieloznaczące i sprzeczne ze sobą wyrocznie.

Wyraźniejszym był Balfour, który zadziwiającą bezceremonialnością proklamował, iż Niemcy nie śmią mieć żadnych kolonii i punktów oparcia dla floty. Nigdy nie dadzą się Niemcy zamknąć w związku ludów, jak naród helotów. Mowę pod hasłem zniszczenia wygłosił Clemenceau.

Nigdy nie byłoby na świecie spokoju i bezpieczeństwa, gdyby cele wojenne koalicyi miały być urzeczywistnione, ponieważ wtedy tylko jedna myśl w Niemczech byłaby żywotną: zemsta!

Z podobnem oburzeniem pisze »Baseler Nachrichten«. Clemenceau w swej mowie nie rozważył ani razu noty Buriana, jednak cała mowa jest gładką odmową. — Koalicya nie chce nic wiedzieć wogle o pokoju pojednawczym, ale żąda po prostu przyjęcia swych warunków pokojowych. Te jednak są nie do przyjęcia dla mocarstw centralnych.

Dziennik powątpiewa w uprawnienie do pewności zwycięstwa koalicyi. W krajach koalicyi niema dziś możliwości, by niefałszowana wola ludu mogła się wyrazić, ponieważ niema tam swobody prasy.

»Berner Tagblatt« w nadzwyczaj ostrym artykule zwraca się przeciw Ameryce, która chciałaby wystąpić jako sędzia światowy a wzięła sobie za cel zniszczenie dwóch wielkich państw europejskich. Mocarstwa centralne wiedzą więc, co mają robić. Od dzisiejszego dnia jest wojna na prawdę wojną niszcząca. Mocarstwa centralne uzbroją się, użyją ostatniego człowieka i ostatniego grosza i obronią się przed szturmem. Ameryka nie wie, jakie olbrzymie siły tkwią w tych ludach, gdy chodzi o obronę życia.

Problem południowo-słowiański.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(w zast. L. W.) Wiedeń, 20. września.

Kwestya południowo-słowiańska wysuwa się na czoło politycznych rokowań pomiędzy Węgrami z jednej strony a Austryą z drugiej. Skoro bowiem w ciągu wojny wciągnięto w koło rozważań możliwość zbliżenia rosyjskiej Polski do Austryi w formie austro-polskiego rozwiązania, postawili Węgrzy szereg żądań kompensacyjnych. Ówczesny prezydent ministrów hr. Tisza, domagał się w zamian wcielenia Kroacyi, Slawonii, Bośni, Hercegowiny i Dalmacyi w kompleks krajów Korony węgierskiej św. Szczepana. Za czasów cesarza Franciszka Józefa kwestyi tej nie rozstrzygnięto. Obecnie kwestya ta stała się ponownie aktualną z powodu programu węgierskiego prezydenta ministrów dra Wekerlego. Jak wiadomo, dokonał dr. Wekerle właściwego swego zadania z chwilą przeprowadzenia reformy. Nie rozporządza on już obecnie ani jakąś większością, ani też mniejszością. Dawna jego mniejszość odpadła od niego z chwilą, gdy dokonał rekonstrukcyi gabinetu i gdy przeprowadził rewizyę programu reformy prawa wyborczego. Pozostało przy nim jedynie stronnictwo pracy z pod znaku Tiszy, które też obecnie nie ma najmniejszej ochoty popierać go dalej. Prezydent ministrów dr. Wekerle przystępuje więc obecnie do stworzenia nowej większości. Stwarza też nowy program. Primo: chce on stworzyć narodową armię węgierską. Secundo: rozwiązać problemu południowo-słowiański, wcielając Kroacyę, Slawonię, Bośnię, Hercegowinę i Dalmacyę do krajów korony węgierskiej. Na Węgrzech program ten znajduje poparcie Tiszy, ten jednakowoż nie zamyśla wcale pozostawić nadal Wekerlego na jego dotychczasowem stanowisku, lecz sam pragnąłby otrzymać misyę zrealizowania tego programu. Wbrew zaprzeczeniom prasy dowiaduje się Wasz korespondent, iż audyencye z ostatnich dni tak dra Wekerlego, jak też ministra handlu Szterenyego, ministra dla wyżywienia ludności Windischgraetza i węgierskiego ministra dworu obracały się przedewszystkiem wokoło zagadnienia południowo-słowiańskiego. Misya hr. Tiszy pozostaje również w łączności z rozwiązaniem kwestyi południowo-słowiańskiej.

Projekt Wekerlego nie znajduje żadnego poparcia w Austryi. Tak prezydent ministrów bar. Hussarek, jak też minister spraw zagranicznych hr. Burian odrzucają ów projekt. Zwłaszcza odnośnie do Dalmacyi poważne istnieją wątpliwości, gdyż przez to Austrya odciętą zostałaby od wschodniego wybrzeża Adryi.

Ostatnio jednakowoż udało się drowi Wekerlemu wzmocnić swą pozycyę przez to, iż przeprowadził powołanie Spitzmuellera na stanowisko wspólnego ministra finansów. Aż do przedednia tej nominacyi wchodził w rachubę austryacki były prezydent ministrów Clam-Martinic. Węgrzy jednakowoż obawiali się, by ten nie popierał jako wspólny minister skarbu żywiołów słowiańskich w Bośni i Hercegowinie. Stanęli więc po stronie Spitzmuellera, którego poparcie zapewnili sobie dla swych uroszczeń do krajów południowo-słowiańskich. Wywalczono nominacyę Spitzmuellera, nawet wbrew jego woli, bo chętniej objąłby stanowisko gubernatora banku austro-węgierskiego.

W rachubę wchodzi inny jeszcze sposób rozwiązania problemu południowo-słowiańskiego. Bośnia i Hercegowina stanowiłyby, podobnie jak Kroacya i Slawonia, odrębne kraje koronne Węgier i wysyłałyby obok 40 posłów ze Slawonii i Kroacyi, jeszcze 30 posłów. Jednakowoż obawiają się w pewnych kołach węgierskich takiego wzmocnienia obcego żywiołu w parlamencie węgierskim.

Walki na froncie włoskim.

Wiedeń, 20. września. BK. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Walki na froncie weneckim ożyły znowu wczoraj. Na północ od Monte di Val Bella i Col del Rosso udało się Włochom przejściowo wtargnąć w nasze rowy. Poprowadzone bezzwłocznie kontrnatarcie wyparło ich znowu. Na zachód od Asolone i w obszarze Col del Orso nasze dzielne pułki odparły włoskie szturmy w zaciętych walkach wręcz. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Koło San Dona rozbiła się ponownie nieprzyjacielska próba przełamania się.

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Na linii c. i k. wojsk bez szczególnych akcyi bojowych.

ALBANIA.

Nieznaczna czynność potyczkowa. Nasi lotnicy zaatakowali ze skutkiem nieprzyjacielskie urządzenia lotnicze we Valonie.

Szef sztabu generalnego.

* * *

Berlin, 20. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii król. Ruprechta:

Walki piechoty na północny wschód od Bixschoote i na południe od Ypern przebiegły dla nas pomyślnie. Natarcie Anglików na północny zachód od Hulluch zostało odparte. W lokalnych przedsięwzięciach koło Woewre i w lesie Havrincourt wzięliśmy do niewoli jeńców. W Woewre wysadziliśmy w powietrze liczne okopy nieprzyjacielskie.

Front armii v. Boehna:

Na placu boju wcześnie rano gwałtowna walka ogniowa. Silne ataki częściowe, które nieprzyjaciel kilkakrotnie ponawiał na Gouzeaucourt i z obu stron Epehy zostały odparte. Odznaczyły się przytem szczególnie pułki bawarskie i pruscy strzelcy. Jednolite ataki skierowywał nieprzyjaciel po największym ogniu wcześnie rano na nasze linie między potokiem Omignon i Sommą. Rozbiły się wszędzie także wczoraj przed naszemi liniami.

Front armii niemieckiego następcy tronu:

Na północ od Aisny wzięliśmy we własnem przedsięwzięciu do niewoli we folwarku Vauraine i na zachód od Jony 130 jeńców. Wskutek naszego ognia artyleryjskiego, który przygotował przedsięwzięcie na zachód od Jony, zamierzony atak nieprzyjacielski nie rozwinął się całkowicie i został odparty.

Front armii Gallwitza.

Mniejsze potyczki na przedpolach. Nad placem potyczek między Mozą i Mozelą zestrzelila eskadra nr. 2 pod dowództwem nadpor. bar. Boenigka w czasie od 12. do 18. września 81 samolotów, sama straciła w walce tylko 2 samoloty. Por. Buechner odniósł 30 zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generał kwatermistrz
LUDENDORFF.

Narady poselskie w Krakowie.

(Komunikat z posiedzenia komisyi parlamentarnej Koła polskiego.)

Kraków, 20. września. — Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała w czwartek dnia 19 września w południe w gmachu magistratu w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Tertila w obecności ministra dla Galicyi dra Gałeckiego. W obradach wzięli udział z grupy konserwatywnej: Baworowski, Goetz, Gudek, Haller i Steinhaus, z grupy demokratycznej: Keski Stesłowicz, Zieleniewski i Rauch, z grupy ludowców: Długosz, Tetmajer i Witos.

Prezes zdał sprawę z toku czynności za czas od ostatniego posiedzenia. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Po dyskusyi, w której oprócz prezesa i p. ministra zabierali głos: Baworowski, Długosz, Haller, Steinhaus, Stesłowicz, Rauch, Zieleniewski, Witos, uchwalono następujące wnioski:

Wniosek pos. Witosa: Komisya parlamentarna Koła polskiego zastrzega sobie zajęcie stanowiska w sprawach politycznych, uzależniając je od stanowiska rządu co do postulatów przez Koło polskie postawionych oraz od uchwały pełnego Koła.

Wniosek pos. Stesłowicza: Komisya parlamentarna stwierdza, że znaczna część postulatów kraju, przedstawionych rządowi przez Koło polskie, nie doczekała się jeszcze urzeczywistnienia. Komisya parlamentarna porucza prezydyum, aby wezwało ponownie rząd do spełnienia konieczności krajowych a to tak w kierunku odbudowy kraju, poparcia rolnictwa jak i aprowizacyi kraju i poprawy stosunków miast i ludności miejskiej.

Komisya parlamentarna wzywa prezydyum, aby zdało sprawę z tej konferencyi z rządem na najbliższem posiedzeniu Koła polskiego.

Komisya parlamentarna wzywa też prezydyum, aby na najbliższem posiedzeniu Koła przedłożyło dokładne sprawozdanie o projektach ustaw podatkowych wniesionych przez rząd.

Wniosek pos.Raucha: Komisya parlamentarna uchwala przy rozdziale węgla zagranicznego, gdzie obecnie przyznaje się Galicyi miesięcznie zaledwie 10 do 11 procent, domagać się bezwarunkowo od rządu względnie od ministra robót publicznych, aby odtąd, biorąc za podstawę liczbę ludności naszego kraju, uwzględniono przynajmniej nasz procent tj. 28 procent z całego kontyngentu.

Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w Wiedniu prawdopodobnie dnia 30. września.

Dlaczego odroczono Radę Stanu w Warszawie.

Berlin, 20. września. Tel. wł. Jak donoszą „Berliner Neueste Nachrichten" z dobrze poinformowanej strony, rokowania Niemiec z Austro-Węgrami o rozwiązaniu polskiej kwestyi nie doprowadziły jeszcze do rezultatu. Rząd niemiecki teraz jak i przedtem odrzuca austro-polskie rozwiązanie, ponieważ musi bezwarunkowo opierać się na równouprawnieniu z Austro-Węgrami pod względem politycznym i gospodarczym. Odroczenie polskiej Rady stanu, które dało powód do najdzikszych pogłosek, nastąpiło, ponieważ opór Rady stanu przeciw niemiecko-polskim rozwiązaniu musiał być usunięty. Większość w Radzie Regencyjnej i w rządzie jest za t. zw. małopolskiem rozwiązaniem i odrzuca austro-polskie rozwiązanie.

Protest Lednickiego przeciw rozstrzelaniu braci Lutosławskich.

Warszawa, 20. września. BK. Prasa warszawska ogłasza następujący telegram Lednickiego z Moskwy do departamentu państwowego w Warszawie:

Protestuję przeciw wszystkim wypadkom w których zadano gwałt obywatelom naszego państwa, zwłaszcza przeciw rozstrzelaniu braci Lutosławskich. Komisarz dla spraw zagranicznych wydał dekret, zakazujący aresztowania obcych poddanych, mimo to wciąż jeszcze w całej Rosyi odbywają się aresztowania naszych obywateli. Ogółem rozstrzelano ośmiu Polaków. Wielu Polaków uratowało się już przez listy ochronne.

Rząd ukraiński popiera notę austryacką.

Kijów, 19. września. BK. Nota z odpowiedzią ukraińskiego rządu na austryacko-węgierską notę pokojową oświadcza, iż wszystkimi do dyspozycyi stojącymi środkami popierać będzie austryacko-węgierską propozycyę.

Nie dowierzają.

Londyn, 20. września. BK. Na londyńskiej konferencyi robotniczej oświadczył Gompers podczas dyskusyi nad rezolucyą w sprawie austro-węg. noty pokojowej, że amerykańscy delegaci nie są zadowoleni z noty, ponieważ sądzą, iż u rządów sprzymierzonych znajdzie zwolenników. Ponieważ jednak w komisyi istniała w tej sprawie zupełna jednomyślność, poprze tak on, jak i jego koledzy rezolucyę większości.

Van der Velde oświadczył, że zgadza się z komisyą, iż szczerość i dobre zamiary rządu austro-węgierskiego zasługują na niedowierzanie.

Francuski socyalista Albert Thomas oświadczył, że socyaliści Europy zachodniej mają stary i dobry zwyczaj dawać swym rządom od czasu do czasu znak lub pchnięcie. Ze względu na szorstką odpowiedź Ameryki uważa za dobre, by inne mocarstwa koalicyi wysłały Austro-Węgrom odpowiedź uzupełniającą.

Następnie odbyła się dyskusya nad rezolucyą w sprawie Rosyi, w czasie której wystąpiono przeciw interwencyi w Rosyi.

Zamach na Trockiego.

Sztokholm, 20. września. Tel. wł. Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, został wykonany na Trockiego zamach rewolwerowy. Trocki został trafiony w lewe ramię i lekko raniony. Sprawca zamachu został zaaresztowany. Należy do lewicy soc.-rewolucyonistów.

Zapowiedziany zamach na Radka.

Sztokholm, 20. września. Tel. wł. »Prawda donosi: Socyalni rewolucyoniści rozrzucili wczoraj odezwy, w których zapowiadają zamach na komisarza ludowego Radka. Radek oświadczył przyjaciołom, którzy zalecali mu, by miał się na baczności że nie myśli kryć się i nie boi się zamachu, bo rząd bolszewicki poczynił wszystkie zarządzenia dla jego ochrony.

„Zdobycie" Baku.

Protest Rosyi.

Berlin, 20. września. Tel. wł. »Vorwärts« dowiaduje się z poselstwa rosyjskiego o następującym telegramie nadeszłym tam z Moskwy:

Wiadomość o zdobyciu Baku przez Turków, potwierdza się. Aczkolwiek ze strony tureckiej próbują dowieść, że wina zajęcia Baku spada nie na nich, lecz na Tatarów z Aserbadżan, nie zmienia jednak to z punktu widzenia rosyjskiego postaci rzeczy. W Baku odbywają się eksplozye, miasto stoi w płomieniach.

Wiadomość ta wywołała w rosyjskich sferach rządowych nadzwyczaj poważne obawy. Zniszczenie wytwórczości nafty w Baku paraliżuje na długi czas cały przemysł rosyjski. Z drugiej strony przypisują w rosyjskich kołach rządowych zajęciu Baku także poważne znaczenie polityczne. — Przeważa zdanie, że niespełnienie przez Niemcy tego dla Rosyi nadzwyczaj ważnego zobowiązania zwalnia w znacznym stopniu także Rosyę od spełnienia przez nią wziętych zobowiązań.

Giełda.

Wiedeń, 20. września. — B. K. — Odmowna odpowiedź Ameryki na notę austro-węg. spowodowała dzisiejszą giełdę do wstrzemięźliwości. Większy obrót tylko w akcyach kolei państwowej i kolei połudn. Pierwsze naprawiły spadek początkowy o 8 koron, drugie pozostały na najniższym kursie dziennym, ponieważ pewna firma kozaisyjna rzuciła ich wiele na rynek. Wartości kulisowe spadły przeciętnie o 3 do 5 koron, lecz pod koniec się poprawiły. W szrankach dopytywano się o akcye browarów, nafty, kabli i emalii. Tkackie stały nisko. Nadal chęć kupna pożyczek wojennych.

Budapeszt, 20. września. — B. K. — Ruch zwyżkowy na wczorajszej giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej wpłynął korzystnie na tendencyę giełdy dzisiejszej. Począwszy od wartości kulisowych, z których bankowe weszły z 10 koron zwyżką, na wszystkich polach chęć kupna, pod wpływem czego podniosły się dość żywo akcye, maszyn, materyałów budowlanych, wyrobów chemicznych, jako też węgla i fabryk żelaza. Akcye Rima podniosły się z powodu pogłoski o pomyślnem zamknięciu rocznem. Żywy obrót na wszystkich polach trwał i w dalszym ciągu. Ponieważ rząd wedle wiadomości prywatnych nie chce kłaść przeszkody pod planowane podwyższenia kapitałów przeto giełda zakończyła się przy mocnem usposobieniu i najwyższych kursach dziennych.

Berlin, 20. września. — B. K. — Przy trwającej wstrzemięźliwości mogła podaż wystąpić tylko po spadających kursach. Akcye przemysłu hutniczego i górniczego, jak huty Bismarcka, górnośląskie zapotrzebowania kolejowego, górno-śl. przemysłu żelaznego i Feniksa spadły o kilka procent. Natomiast lepiej utrzymały się amunicyjne, jak niemieckie fabryki broni, Hirsch Kupfer, Orenstein i Koppel, jakoteż udziały Daimler. Także akcye elektryczności utrzymały się dobrze. Akcye żeglugi ucierpiały atoli pod ogólnem osłabieniem. Na rynku lokacyjnym spadły wartości rosyjskie, podczas gdy pożyczki funtów szterl. stały mocno a pożyczki niczyste utrzymały się.

Obława policyjna w dniu pojednania na Żydów w Marmaros-Sziget.

Policya wojskowa otoczyła kordonem wszystkie synagogi.

(Koresp. wł. »Nowego Dziennika.«)

(Schl.) **Budapeszt, 18. września 1918.** W dniu pojednania otoczyła policya wojskowa silnym kordonem wszystkie synagogi w Marmaros-Sziget. Było to przedwieczorem. Bardzo mało z pobożnych miało przy sobie legitymacye wojskowe, albowiem z powodu uroczystego święta zostawili je w domu. Kto nie mógł się wylegitymować, został aresztowany przez żandarmów. Rabina dr. Samuela Danziga, który chciał się udać o pomoc do wicežupana, — przerywając w tym celu modlitwę, otoczył kordon, zagradzając mu drogę bagnetami. Gromadzących się przed bożnicami Żydów wojskowość terroryzowała karabinami.

Dopiero marszałek polny porucznik baron Schilling wydał rozkaz cofnięcia wojska z przed synagogi, oświadczając zarazem, że cała ta obława została urządzona bez jego wiedzy. Zapowiedział on też wdrożenie surowego śledztwa przeciw winnym funkcyonaryuszom i wyraził swoje ubolewanie.

Wiceżupan komitatu i burmistrz oświadczyli, że uważają całą sprawę za dotyczącą całe obywatelstwo zniewagę i udali się w deputacyi do bar. Schillinga.

Przełożeństwo kahału wystosowało zażalenie do stóp tronu, rządu i nieobecnego nadżupana.

Dzień pojednania w Marmaros-Sziget.

(Schl.) — żandarmów i honwedów węgierskich urządziła w dniu uroczystego święta żydowskiego, który wszystkich Żydów bez względu na ich położenie skupia w bożnicy, »razzię« na żydowskich mieszkańców w Marmaros-Sziget. Wieczorem obsadzono wszystkie świątynie żydowskie, otoczono synagogi lasem bagnetów i każdego Żyda przytrzymano z żądaniem legitymacyi. Z iście dyabelską premedytacyą wybrano »Sądny dzień« dla szukania między Żydami zbiegów wojskowych, wiedząc, że Żydzi w tym dniu nie obarczają się »świeckim balastem«, że w tym dniu pojednania się z Bogiem, nawet modlitewników, nie noszą przy sobie, a więc też nie mają legitymacyi, które zostawili w domu. Spekulacya się udała. Przytrzymano kilku Żydów, którzy nie mogli wykazać, że uczynili zadość swoim obowiązkom wojskowym. Ale na tem nie koniec.

W dniu największego postu, zatrzymano religijną głowę tamtejszego żydostwa, rabina, chcącego się udać o pomoc do władz cywilnych, grożąc mu gotowymi do ataku bagnetami.

A następnie przebieg »był« zupełnie szablonowy. Samowola niższych oficerów, ubolewania, zapowiedź surowego śledztwa, — znamy tą receptę. Na czem bowiem polega w takich wypadkach zadośćuczynienie? Najwyżej przeniesienie winnego oficera do innego garnizonu — będzie epilogiem skandalu.

I to wszystko dzieje się w państwie, które w całym świecie wychwala swój postęp i swą tolerancyę względem Żydów.

Ale też w państwie, które nie małą część zasług w swoim ogromnym rozwoju ekonomicznym i kulturalnym przypisać powinno Żydom, tem bardziej że oni dotychczas byli głównymi pionierami madiaryzacyi w miastach.

Ale to wszystko zdaje się za mało, skoro w piątym roku wojny taki niebywały fakt obrazy religijnej zdarzyć się może.

Czy stosuje się ten sam system względem innych wyznań? Czy słyszano już, by kościoły podczas nabożeństwa zostały formalnie obleżone pogotowie m wojskowem, by wyłowić zbiegów wojskowych?

Nie po raz pierwszy się to zdarza, że wojskowa policya w taki sposób hasa na koniku antysemickim. Bo Marmaros-Sziget to tylko silniejsze »pendant« do Satoraljanjhely, gdzie przed miesiącem przeszukano bożnicę za pokątnymi handlarzami. I wówczas rząd przyrzekł daleko idącą satysfakcyę. Jak ona wygląda, tego dowód — nakład drugi tej afery w Marm.-Sziget.

Mały epizod przypomina się nam! Gdy Wekerle, z trybuny parlamentarnej, sam napiętnował wybryk w Satoraljanjhely — jako samowolę podrzędnego organu, żydowski poseł dr. Vadász w wykrzykniku poprawił Wekerlego, mówiąc, że tylko g l u p o t a podrzędnego miała miejsce. A jak ten niepoprawny moszko węgierski, który jest posłem z Marmaros-Sziget, zareaguje na tą głupotę żandarmeryi w s w o i m okręgu wyborczym? Czy i tu tylko głupstwo się stało?

Przyznać trzeba, że za rządów reakcyjnego Tiszy — tak, reakcyjnego Tiszy, — takich gwałtów na żydostwie nie popełniono. Dopiero rządy Wekerlego, zostały uwieńczone smutną sławą prześladowań antyżydowskich. Wspólnej wojskowości winnić nie można. Żandarmerya wchodzi w skład Obrony kraj. i jako taka podlega ministrowi honwedów; jest więc instytucyą czysto węgierską, na której działalność, jak i na służbę wojskowej policyi, rząd ma pełną ingerencyę, więc i możność zarządzenia, by podobne wybryki nie miały więcej miejsca.

Dla Żydów zaś węgierskich, którzy po wielkiej części jeszcze uważają się za »istynnych Madiarów«, nie mających nic wspólnego z obcą »rasą« żywiołów napływowych z Galicyi, winny te wypadki »Sądnego dnia« być zdarzeniem, dającem im sposobność do zastanowienia się nad rolą, jaką odgrywają w tym kraju. Czy chcą oni dalej trwać w swojem zaślepieniu, czy nie widzą oni tej wzmagającej się z dnia na dzień ławiny antysemityzmu, która ich pewnego dnia zupełnie zamiecie?

Zaś znany ze swojej rycerskości minister honwedów baron Szurmay powinien w energiczny sposób zmyć tą plamę, którą wypadki »Sądnego dnia« w Marmaros-Sziget skaziły sławę honwedów, którzy swoją wzorową organizacyę zawdzięczają Żydowi-wychrzcie, generał-pułkownikowi bar. Hazayowi.

Z DNIA.

— **Rząd ukraiński za propozycyą br. Buriana.** »National-Ztg.« donosi z Kijowa: Rząd ukraiński uchwalił na osobnej radzie ministrów, wystosować notę do walczących i neutralnych mocarstw, w której się przyłącza do austro-węgierskiej noty pokojowej.

— **Stanowisko socyalistów amerykańskich.** Berno. Kongres socyalistów amerykańskich w Chicago przyjął radykalno-pacyfistyczną platformę kongresu ub. roku w St. Louis. Główni mowcy zaznaczyli, że tęsknota za pokojem wśród mas amerykańskich ciągle się w z m a g a. Zrobiono specyalne przygotowania dla przyszłych wyborów do senatu i kongresu. Socyaliści spodziewają się, po raz pierwszy w historyi Ameryki, zdobyć poważną ilość mandatów.

— **Bolszewizm w Anglii.** Londyn. Tel. K. W angielskim przemyśle bawełnianym wybuchł strejk, w którym bierze udział 300 tysięcy robotników i robotnic. Powodem obecnego strejku jest mały przydział surowców fabrykom ze strony urzędu kontrolnego, wskutek czego wielka część robotników pozostała bez zajęcia. W związku z coraz częściej wybuchającymi strejkami w Anglii, pisze »Daily Express«, o niebezpieczeństwie rozpanoszenia się bolszewizmu w Anglii.

— **Brussiłow żyje?** Kijów. Tel. K. Z Moskwy donoszą: Brussiłow został wypuszczony na wolność po zobowiązaniu się słowem honoru, że nie wyjedzie do żadnego kraju koalicyi.

— **Perm w rękach Czecho-Słowaków.** »Nationalzeitung« donosi z Hagi, że Havas przynosi wiadomość o zdobyciu miasta Perm przez Czecho-Słowaków.

— **Bombardowanie miast niemieckich.** Berlin. B. Wolffa. Nieprzyjacielscy lotnicy atakowali wielokrotnie w sierpniu obszary koło Luksemburg, obszary nad rzeką Sawą, miasta Karlsruhe, Mannheim, Frankfurt nad Menem, Trewir i t. d. Szkoda wojskowa była nieznaczna, natomiast znaczne własności prywatnej. 78 osób zostało zabitych, 47 ciężko a 66 lekko ranionych.

— **Żydowski Związek narodowy w Austryi.** (Jüd. Nationalverein in Oesterreich) komunikuje: Tegoroczne walne zgromadzenie odbędzie się we środę, 2. października b. r., punktualnie o godz. 7. wieczorem w lokalu suterynowym kawiarni Müllera we Wiedniu II., Obere Donaustrasse (róg Lilienbrunngasse). Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Położenie polityczne Żydów (referent radca kol. inż. Robert Stricker). 4. Wybory. 5. Ewentualia.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

— **Miejska Rada gospodarcza.** Pod przewodnictwem prezydenta m. Federowicza odbyło się we czwartek posiedzenie m. Rady gospodarczej i komisyi aprowizacyjnej. Wiceprezydent p. Sare złożył sprawozdanie o sprawie węglowej, stwierdzając, że zaopatrzenie ludności w węgiel jest chwilowo zupełnie niedostateczne. Na konferencyi ministeryalnej w Wiedniu otrzymał jednak p. Sare zapewnienie, że »rząd poczyni wszelkie starania«, by miasto zaopatrzyć. **Na razie uzyskano na październik podwyższenie dla miasta kontyngentu węgla zagranicznego o 100 wagonów.** Wiceprezydent Sare wskazywał na konieczność zaopatrywania się przez ludność w drzewo opałowe. Gmina ma w **składach miejskich około 250 wagonów drzewa** a dalsze transporty są w drodze. — W dyskusyi zabierali głos pp. Marvan Starzewski, Hałatkiewicz, Daszyński, Holeksa, Wielgus, dr. Szarski, Bobrowski.

Prezydent m. Federowicz mówił o zaopatrzeniu miasta w mąkę, owoce strączkowe, ziemniaki, i kapustę. Wskazując na ciężkie położenie aprowizacyjne ludności wyraził prezydent nadzieję, że zbiory ziemniaków zapowiadają się nader korzystnie i że ludność będzie w ten artykuł na leżycie zaopatrzona.

Żywą dyskusyę wywołała sprawa mięsna, którą referował nadradca Dr. Zawadzki. Referent przedstawił rozwój jatek miejskich od czasu ich założenia (czerwiec br.) Otwarto **12 jatek na mięso i 2 na wędliny** (w tem — dopiero w ostatnich czasach 2 jatki z mięsem koszernem). Gmina przyszła tu z wydatną pomocą ludności, cierpiącej z powodu niebywałych stosunków na tem polu zaopatrzenia. Dr. Zawadzki wniósł na **zredukowanie cen mięsa w jatkach miejskich** i to mięsa niekoszernego do 10 koron za kg. — koszernego do 10.50 (dzisiejsza cena 11.50). W dyskusyi zabierali głos pp. Sare, Daszyński, Wajda, Bobrowski, Holeksa i Dr. Rafał Landau. Dr. Landau wskazał na niesłychany wyzysk, **na jaki narażona jest ludność żydowska, płacąca już dziś do 30 koron za kg. mięsa.** Zaradzić temu może bodaj częściowo założenie dalszych jatek miejsk. z mięsem koszernem. Dwie dotychczasowe nie mogą absolutnie zaspokoić potrzeb kilkudziesięciotysięcznej ludności żydowskiej. Nadto cena mięsa koszernego jest w nich zbyt wygórowana. Na wniosek Dra Landaua uchwaliła m. Rada gospodarcza ceny mięsa w jatkach miejskich zredukować i oświadczyła się za otwarciem dwóch dalszych jatek na mięso koszerne i jednej — na koszerne wędliny.

— **Sprawy miejskie.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego posiedzenie komisyi wodociągowej, na którem uchwalono preliminarz budżetu wodociągów miejskich na rok 1918—1919.

— **Zaopatrzenie miasta w ziemniaki.** W celu uregulowania zaopatrzenia mieszkańców miasta w ziemniaki na rok gospodarczy 1918—1919 Magistrat zarządza, co następuje: Gospodarstwa domowe w mieście Krakowie, które nie posiadają własnych zapasów ziemniaków, będą zaopatrzone w ten artykuł na okres po koniec czerwca 1919 r., za osobnemi legitymacyami, wystawionemi na imię i nazwisko głowy gospodarstwa domowego. Na razie ustanawia się należącą się jednej osobie racyę ziemniaków na 100 kg. których sprzedaż będzie się odbywała w magazynach i sklepach miejskich. Magazyny będą wydawały ziemniaki uprawnionym do poboru gospodarstwom domowym w ilościach conajmniej całorocznej racyi przysługującej jednej osobie t. j. najmniej 100 kg.

Wydawanie ziemniaków rozpocznie się z końcem września względnie z początkiem października br. W miesiącach zimowych, t. j. przez czas trwania mrozów ziemniaki tak w magazynach jak i w sklepach miejskich nie będą wydawane.

— **Magistrat wzywa rolników,** nie posiadających własnego zboża do siewu, aby w terminie do 25. bm. włącznie zgłosili swe zapotrzebowanie we właściwych komisaryatach obwodowych.

Wszelkie późniejsze zgłoszenie bezwarunkowo uwzględnione nie zostanie, gdyż ze względu na spóźnioną porę wykaz zapotrzebowania ziarna siewnego już do 26. bm. musi być przesłany Wojennemu Zakładowi obrotu zbożem.

— **Przydział i sprzedaż gotowego obuwia.** Szatnia Ludowa w Krakowie przy ul. Podwale 6. rozpocznie w najbliższych dniach sprzedaż obuwia gotowego na podstawie poświadczeń zapotrzebowania według wzoru »A«. Zgłoszeni na odpowiednich formularzach (do nabycia w okręgowych Biurach bad. zap.) zaopatrzone poświadczeniem ubóstwa i należycie umotywowane należy wnosić osobiście w okręgowych Biurach bad. zap. urzędujących Biurach kart chlebowych popołudniu między 4—6. Ponieważ przydział obuwia, jakiem rozporządza Gal. Kraj. Zakład odzieży dla Krakowa wynosi zaledwie kilka tysięcy par przeto Komisya rozdzielcza miejska będzie uwzględniać tylko zgłoszenia osób najuboższych i najbardziej potrzebujących.

— **Wpisy na uniwersytet Jagielloński** w zimowem półroczu rozpoczynają się dn. 23. września b. r. i trwają do 8. października. W czasie od 9 do 17. października wpisywać się można tylko za pozwoleniem grona profesorów wydziału, na który słuchacz zamierza uczęszczać, a później tylko za pozwoleniem senatu akademickiego w wypadkach uwzględnienia godnych.

Z powodu ograniczonego miejsca w salach ćwiczeń praktycznych i ograniczonego materyału naukowego, wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił z konieczności ograniczenie przyjmowania na pierwszy i drugi rok studyów lekarskich. — Z nowowstępujących na uniwersytet przyjętych będzie mianowicie tylko **100 osób.** Zgłaszać się do wpisu należy ze świadectwem dojrzałości i metryką w czasie między 23. września i 3. października.

Rozstrzygnięcie o przyjęciu nastąpi dnia 5-go października. Od tego rozstrzygnięcia niema odwołania. W dniu 3. października nastąpi zamknięcie wpisów na pierwsze dwa lata medycyny, na inne lata wolno wpisywać się do 8 października.

— **Poranki literackie i muzyczne** w sali Tow. lekarskiego rozpoczyna cykl poświęcony twórczości polskiej. Pierwszy poranek odbędzie się w niedzielę dnia 20 października br. a poświęcony będzie twórczości Przybyszewskiego z Dr. Józefem Flachem jako prelegentem. W części ilustracyjnej wystąpią artyści krakowskiego teatru miejskiego pp. Łuszczkiewicz-Pallowa oraz Leonard Bończa. Następnej niedzieli odbędzie się drugi poranek, poświęcony muzyce »Młodej Polski« z Dr. Józefem Reissem jako prelegentem oraz ilustratorami pp. Wandą Hendrichówną i w. Zygmuntem Przeorskim. — Dalsze poranki obejmą twórczość Poego, Schumanna, Tołstoja, Żeromskiego, Czajkowskiego, Leopardiego, Paganiniego, Schopenhauera cykl francuski i in. Ze względu na stałą frekwencyę słuchaczów wprowadza »Krakowskie Biuro Koncertowe« E. Bujańskie abonament na wszystkie poranki i to tylko na miejsca pierwszorzędne. Zgłoszenia na abonament przyjmuje oraz bilety sprzedaje już kasa zamawiań u p. Rudnickiego, Linia A—B.

— **Fałszerze banknotów przed sądem.** Wczoraj rozpoczęła się przed Trybunałem sądu przysięgłych rozprawa przeciw Mirosławowi Prusie, Józefowi Chrząszczowi, Zygmuntowi Chrząszczowi, Maryi Stiasny, i Klarze Chrząszczy, którym akt oskarżenia, zarzuca, iż w roku 1917 i 1918 podrabiali w Krakowie banknoty jedno- i dwukoronowe narzędziami litograficznemi i papiery) te następnie w obieg puszczali. Tajna fabryka tych banknotów znajdowała się w Dębnikach w piwnicy domu, w którym mieszkali oskarżeni Prusa i Stiasny; w piwnicy tej znaleziono przy rewizyi w kwietniu br. prasę litograficzną z rysunkami jednokoronówek, paczki falsyfikatów dość udałych oraz resztki spalonych pieniędzy fałszywych. Do wykrycia fałszerzy przyczynił się fakt, przytrzymania Zygmunta Chrząszcza w Morawskiej Ostrawie w chwili, kiedy płacił w drogueryi fałszywymi banknotami. Zaznaczyć należy, że już w roku 1917 odbyła się u Prusy rewizya policyjna, która jednak żadnego pozytywnego wyniku nie wydała, podobnie jak rewizya, przedsięwzięta po zatrzymaniu Z. Chrząszcza w Morawskiej Ostrawie u Chrząszczów a następnie u Prusy również rezultatu nie wydała, gdyż wszystkie przyrządy i falsyfikaty były schowane pod belkami na dachu i pod węglami w piwnicy. Dopiero sprzeczne zeznania oskarżonych i przyznanie się ich na policyi doprowadziły do wykrycia całej fabryki fałszywych pieniędzy i przyaresztowania wszystkich oskarżonych.

Przy wczorajszej rozprawie oskarżeni Mirosław Prusa i Zygmunt Chrząszcz przyznali się do zarzuconych im czynów, przedstawiając, że głównym motywem, który ich popchnął do popełnienia fałszerstwa była straszna nędza w domu, niskie wynagrodzenie pobierane w zakładzie litograficznym Krzepowskiego względnie Zielińskiego i ogromna drożyzna środków żywności. Dalsi oskarżeni nie przyznają się ani do fałszowania samego, ani do świadomego puszczania fałszowanych banknotów w obieg.

Przesłuchani świadkowie potwierdzają biedę panującą u oskarżonych, zresztą jednak nie podali żadnych nowych faktów wyjaśniających stan sprawy.

Bronią oskarżonych pp. adwokaci Dr. Zimmermann, Dr. Liebling i Dr. Fröhling. Oskarża prokurator Sozański. Rozprawa została do dzisiaj odroczona.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

W sobotę, dnia 21. bm.: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

Z GALICYI I KRÓLESTWA.

Wybory do Rady miejskiej w Lublinie zostały rozpisane na dnie od 29. bm. do 9. października. Dnia 29. bm. wybiera kurya piąta, czwarta kurya wybiera dnia 1. października, trzecia 3. października, druga 7. października, wreszcie pierwsza 9. października. Rozdawanie kart wyborczych już się rozpoczęło. Oburzającym do głębi jest fakt rozpisania wyborów w kuryi 5-tej, w której skupiona duża ilość wyborców żydowskich, właśnie na dzień świąteczny. Największa ilość wyborców żydowskich skupiona jest w kuryi 4-tej, bo zawiera ona 60 procent wyborców żydowskich.

Wśród ludności żydowskiej rozwinęło agitacyę kilka komitetów wyborczych: zjednoczony komitet narodowo-żydowski, założony przez komitet syoński, do którego przystąpiło stowarzyszenie rzemieślników żydowskich, ponadto odrębne komitety założyły »Bund« i organizacya poale — syońska.

Jak nam donoszą, nie brak ze strony władz najrozmaitszych nadużyć przy wpisywaniu się Żydów na listy wyborcze. Polskiej ludności nie stawia się w tym wypadku żadnych trudności, podczas gdy Żydzi wykazać się muszą najrozmaitszemi dokumentami.

Inauguracyjna uroczystość w gimnazyum żydowskiem w Lublinie. Dnia 11. b. m. odbyła się inauguracya nowego roku szkolnego w żydowskiem gimnazyum Szpera. Uroczystość miała przebieg bardzo podniosły. Po odśpiewaniu kilku psalmów przez p. Glatsteina wygłosił przemówienie hebrajskie prof. Goldberg, który wskazywał na doniosłość i cele gimnazyum żydowskiego. W imieniu uczniów odpowiedział w języku hebrajskim uczeń Glasberg, który wyraził zadowolenie uczniów żydowskich, iż znaleźli oni w gimnazyum żydowskiem swojską atmosferę żydowską. W imieniu uczniów prosił, by więcej podkreślano nauki żydowskie. W imieniu komitetu rodzicielskiego przemawiali pp. Rapaport i Frank. Domagali się oni, by gimnazyum nosiło miano: »Gimnazyum żydowskie«. Prof. dr. Holzberger wskazywał w swoim przemówieniu polskiem na zadania młodzieży żydowskiej w chwili obecnej. Przemawiali jeszcze prof. Keller (po hebrajsku) i Lipschitz. Przemówienie tego ostatniego stanowiło dysonans w tej podniosłej chwili. Odśpiewaniem »Hatikwy« zakończyła się inauguracya.

K.

— **Niezatwierdzony prezydent Radomska.** Generał gubernator lubelski zawiadomił magistrat m. Radomska, że na prezydenta p. A. Paciórkowski nie został zatwierdzony ze względu na nieprzychylne stanowisko wobec monarchii.

— **Drohobycz.** Po czteroletniej przeszło rozłące wraca gimnazyum tutejsze znów do swego własnego domu. Od pierwszej chwili wojny zajęte było gimnazyum tutejsze przez szpital wojskowy, jak zresztą wiele innych podobnych instytucyi w kraju. Długich trzeba było wysiłków, by raz przez wojskowość zajęty budynek znowu dla szkolnictwa odzyskać. Jeszcze w zeszłym miesiącu zdawało się, że wszelkie prośby i żądania naszych władz cywilnych z upartem spotkają się veto odnośnych czynników wojskowych. Ku radości całego społeczeństwa stało się inaczej. Zjednoczonym staraniom i zabiegom powołanych czynników udało się przekonać centralne władze wojskowe o piekącej potrzebie budynku gimnazyalnego, co kładzie wreszcie kres anormalnym i niezdrowym odysejom kilkoletnim. Normalna nauka w odzyskanym budynku gimnazyalnym rozpoczęła się we czwartek, 19. b. m. U progu nowego roku szkolnego życzymy gimnazyum naszemu z jego nowym dyrektorem p. Jaroszem na czele »Szczęść Boże!«

Skoro już o gimnazyum mowa, wspomnieć trzeba o wakującej obecnie posadzie nauczyciela religii mojżeszowej, opróżnionej wskutek śmierci ś. p. dra Margulies. Wobec istniejących tendencyi zaznaczyć trzeba, że całe tutejsze społeczeństwo żydowskie domaga się obsadzenia tego posterunku siłą nauczycielską, należącą do grona nauczycielskiego, a nie pomocniczą siłą, stojącą poza niem. Leży to zarówno w interesie nauki, jak głównie w interesie młodzieży żydowskiej, i spodziewamy się, że powołane czynniki żydowskie nie spuszczą tej sprawy z oka.

W tych dniach bawił w naszem mieście na etapie turniejowym Stefan Turski wraz ze swoim zespołem. Odegrał przed licznie w sali Sokoła zebraną publicznością »Miłostki wojenne«. Świetnie odegrana sztuka spotkała się z serdecznem przyjęciem, świadczącem o sympatyi, jaką wygłodzeni Drohobyczanie darzą swego ulubieńca krakowskiego.

J. F.

Ze świata.

— **Gorkij doradcą literackim rządu sowietów.** M. Gorkij zawarł układ z rządem sowietów, zobowiązując się do objęcia wydawnictwa t. zw. »Literatury światowej«. Zadaniem wydawnictwa będzie przedstawienie literatury każdego narodu w 18. i 19. wieku, z dodatkiem części ilustracyjnej. Obejmować będzie 2000 tomów, w każdym z nich mają być dwa opowiadania, któreby życie i charakterystyczne dla danego narodu właściwości ducha odtwarzały. Wybór dzieł, jakoteż ich redakcya spoczywa w rękach Gorkiego. — Jak więc widzimy, zmienił Maksym Gorkij swe dotychczasowe, wrogie wobec bolszewików stanowisko i przeszedł całkowicie na ich stronę.

— **Sara Bernhardt niczego nie utraciła ze swego mistrzostwa.** Pisma francuskie donoszą: Sara Bernhardt występuje jeszcze wciąż na scenie, mimo, że liczy już 74 lat i ma nogę amputowaną. Obecnie występuje w Nowym Jorku przeważnie w sztuce specyalnie dla niej napisanej przez pewnego oficera francuskiego, pełniącego obecnie służbę na froncie. Mimo kalectwa, gra jeszcze Sara Bernhardt trzeci akt »Orlątka« Rostanda. Przez cały akt trwa w postawie klęczącej na taburecie. Jako Porcya w »Kupcu weneckim«, wygłasza mowę do rady, nawpół leżąc w renesansowem krześle i umiera jako Marguerita na skraju łoża. Niespożyte są zaiste siły, które pozwalają wspaniałej artystce, mimo lat i kalectwa, służyć nadal »sztuce«.

— **Żydzi zakładnikami.** »Assoziator Presse« donosi: 10.000 oficerów dawnej armii rosyjskiej otrzymało rozkaz stawienia się w Moskwie do zarejestrowania. Oficerów tych uwięziono, a Trocki telegraficznie doniósł głównodowodzącemu białą gwardyą i kozakami na Syberyi, gen. Aleksiejewowi, że za każdego bolszewika zabitego przez białą gwardyę albo Czecho-Słowaków, będzie rozstrzelony jeden oficer. W odpowiedzi na to Aleksiejew zakomunikował, że jeżeli oficerowie będą rozstrzeliwani, to on tak długo będzie stosował represye, aż wszyscy Żydzi w Rosyi zostaną pozabijani. Ostatecznie oficerowie w Rosyi zostali po tygodniu wypuszczeni na wolność.

DZIAŁ GOSPODARCZY

(k. s.) **Dostawa ropy galicyjskiej do Niemiec.** W Wiedniu rozpoczęły się przed kilku dniami pertraktacye w sprawie odnowienia kontraktów dostawy węgla względnie olejów mineralnych, zawartych między Niemcami a naszą monarchią do końca września b. r. Kontrakty te obejmują dostawę węgla kamiennego z Niemiec do Austro-Węgier, węgla brunatnego z Austro-Węgier do Niemiec, tudzież dostawę oleju gazowego, nafty, smarów, parafiny i asfaltu z Austro-Węgier do Niemiec. Obecnie istnieją dwa kontrakty dostawowe: normalny układ gospodarczy, który obejmuje skontyngentowane ilości wywozowe produktów naftowych, przyczem równocześnie ustalono kontyngenty węgla kamiennego na taki sam okres czasu, prócz tego zaś także nadzwyczajny kontrakt dostawy oleju gazowego, nafty i benzyny, które są wynikiem przeróbki zapasów ropy, przyczem do przeróbki tej ropy ze strony niemieckiej dostarczono lokomotyw, cystern i węgla. Przeróbka tych zapasów ropy została dokonana stosownie do programu w przeciągu 3—4 miesięcy.

(k. s.) **Ograniczenie przydziału węgla dla celów przemysłowych.** Według informacyi Ministerstwa handlu w nadchodzącej jesieni i zimie będzie utrudniony przydział węgla sortowanego na cele przemysłu, ze względu, że stan rozporządzalnych zapasów węgla jest znacznie mniejszy od zapotrzebowania. Ministerstwo handlu zwraca przeto uwagę interesowanych przedsiębiorstw na konieczność przeprowadzenia zmian odpowiednich w systemie palenisk a to celem zużytkowania miału węglowego, który odtąd przeważnie będzie przydzielony.

Sprawozdania giełdowe zob. str. 2.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stoilego w Rzeszowie.